

Nadciągają katastrofalne podwyżki cen prądu elektrycznego

18 czerwca 2024

Od 1 lipca Polaków czeka bardzo nieprzyjemna „niespodzianka” – znaczące podwyżki rachunków za prąd. Ministerstwo mówi o podwyżkach rzędu „jedynie” 30 proc., jednak pierwsze prognozy, które otrzymują konsumenci, są znacznie gorsze.



Do końca czerwca br. ceny prądu są zamrożone. Po raz pierwszy tzw. tarcze energetyczne, czyli po prostu dopłaty do prądu, wprowadzono w 2019 roku. System ten utrzymywano przez pięć lat, a wszystko po to, by ukryć podwyżki, które są pokłosiem realizacji Europejskiego Zielonego Ładu i całej polityki klimatycznej Unii Europejskiej – z systemem handlu uprawnieniami do emisji na czele.

Lwia część rachunku za prąd – ponad połowa – to są właśnie kwestie emisji CO₂, koszty utrzymania OZE, koszty związane z transformacją energetyczną i dążeniem do tzw. neutralności klimatycznej. Wszyscy mamy płacić dużo, by zadowolić klimatystów. Cała ta transformacja to po prostu proces

nieustannego podwyższania cen.

Według kalkulacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska od lipca 2024 roku rachunki za prąd dla większości odbiorców w gospodarstwach domowych wzrosną o ok. 29 proc., przy czym sama minister Paulina Hennig-Kłoska swego czasu bredziła coś o 30 złotych. Wspomniane wyżej koszty będą rosły w kolejnych latach, co oznacza, że ceny energii również będą rosły.

W mediach społecznościowych Polacy coraz częściej udostępniają otrzymane prognozy z rachunkami za prąd. Wynika z nich, że szacunki rządowe o podwyżce rzędu 30 proc. są bardzo optymistyczne – obciążenie budżetów Polaków będzie znacznie większe.

Nadchodzące miesiące będą wymagały od konsumentów przemysłanej gospodarki domowym budżetem i być może reorganizacji sposobu korzystania z energii elektrycznej. Warto śledzić aktualne informacje i przygotować się na nadchodzące zmiany w taryfikacji energii, by potem nie być zaskoczonym znacznie wyższym rachunkiem. Niektóre prognozy mówią nawet o 80-100 proc. podwyżce za prąd.

Więcej za prąd zapłacą oczywiście także biznes, co przełoży na wyższe ceny usług czy produktów, bowiem niemal wszystkie produkty czy usługi są energochłonne. Nie da się wytworzyć produktu bez prądu, a jakiś procent kosztów wytworzenia każdego produktu, to jest koszt prądu.

Na podobnej zasadzie wzrosną ceny gazu. Rząd mówi o podwyżkach rzędu 15 proc., chociaż niektórzy już dostali prognozy mówiące o znacznie wyższej podwyżce. Jakby tego było mało, szykują się podwyżki za wodę oraz odprowadzanie ścieków.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: Pixabay.com (CC0)

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)